Medium, Graal

To siedzi w Tobie, zaprogramowane aby być w kontakcie,
Przysypane fałszem i pragnieniem pragnień,
Wszystko czego nie możesz dostrzec to choroba
Moja szczepionka pozwala mi kochać, choć czasem konam,
No stoję tu, u bram wszechświata nadal,
I ufam, że masz wiatrak, bo otwieram okna
Od piekła, nie ma klimatyzacji, parzy
Kto tu wtargnął, kto się na to waży?

Widzę, koniec świata załaduję Wam na Youtube w mózgu,
Bilion wyświetleń skompresowanych dla żywych trupów,
Będę Picasso, płaszczakom jest zbyt ciasno,
Błąd, odwracam teraz ziemię na bok,
Bawię się kartką, jak to?
Ssaki kontrolują moje ssawki,
Zaintubowane skrzaty upadłej cywilizacji,
Akapit a.k.a. Pitagoras grafik,
Epitafium matki wyryję na twarzy martwych,
Mam matrycę, dotknąłem absolutu, nów,
Światłość ta dławi martwą czerń gatunku, bu!
Szanuj mózg póki puls bije w ciszy,
Idź by myśl ta wydrążyła nowe szyby, to Graal!
Shimmy shimmy shimmy shimmy yo,
Gdyby szyby były żyłami styli to co? Wchodź,
Stoję w bieli Telimeny Boże Święty, Wieczny,
A imię Jego Czterdzieści i Cztery

Czym jest raj, wieczny przywilej?
Masz ten Graal i zmieniaj perspektywę widzeń,
Wejdź w ten szyb, rozbij ich zwierciadło,
Masz ten szyfr, hasło, zabieraj się stamtąd!
/2x

Nie wygłupiaj się, nie wychodź ze środka,
Dobra jestem pierdolnięty pierdolniętych kochasz,
To zobacz jak trwoga to woda sodowa
Maczała w tym palce wyparzę Ci
Wargi i język wady i błędy tym wywarem wiary
Wymaże z pamięci nie prawdę poważnie,
Wyważę te nie ważne wrota, wyważonym slangiem
Odważniej Bracie odważnik połóż na wadze,
Miej na uwadze, że waży się duch pieniędzy,
Nieważne skreślić!

Pij z tego kielicha wyrzygaj ich treści z żołądka,
To klątwa, gorączka od środka,
Wyżera Cię, nadżerka łona, masz, managera Boga,
Tam, nieopodal jest droga to ona,
Decyduje tu cytuję kto odda swój posag,
Usiądzie ponad posągami polerowanymi łzami rzeźbiarzy,
Ci światli zobowiązani są walczyć dla wiary, każdy bo
Inaczej Twój pakt pójdzie w diabli, unieważnij go
Przelała się czara, poznaj wysłańca światła,
Przy mnie, czas zwalnia zwalniam diabła,
Władza będzie nasza nie pytaj o Lema,
On skrystalizował przekaz ateista nie pytaj,
Bo Ikar to zły przykład, nadal, bądź wierny,
Sienkiewicz, wciąż siedzi jak kiedyś i pyta Quo Vadis,
Odwagi rodacy, rozwagi przy wyborze partii,
Karły opętani kajdanami zła,
W imię Ojca Syna Ducha przechyl ten Graal.